

opusdei.org

Rozważania: wtorek 5 tygodnia okresu zwykłego

Rozważanie na wtorek 5
tygodnia okresu zwykłego.
Proponowane tematy to:
Prawdziwe znaczenie Prawa;
Bóg prosi nas o dar serca;
Miłość jest prawem Ducha
Świętego.

06-02-2024

- Prawdziwe znaczenie Prawa;
- Bóg prosi nas o dar serca;

- Miłość jest prawem Ducha Świętego.
-

PODCZAS SWOJEGO PUBLICZNEGO ŻYCIA Jezus był nieustannie osądzany przez faryzeuszy.

Nierzadko nie znajdując niczego, o co mogliby go oskarżyć (Łk 6, 7), skupili swoją uwagę na zachowaniu Jego uczniów: chcieli znaleźć w nich to, co było niewłaściwe, a czego nie znaleźli u Pana. Pewnego razu faryzeuszy zgorszył fakt, że apostołowie jedli chleby bez wykonania obrzędów wymaganych przy oczyszczeniu rąk. Być może pamiętamy jak nasze matki przypominały, jak ważne jest mycie rąk przed jedzeniem.

Niejednokrotnie robiliśmy to niechętnie, być może po prostu po to, by uniknąć ich narzekania. Jako dorośli zrozumieliśmy, że nie był to

zwykły kaprys: ten ważny gest miał sens, ponieważ stawką było zdrowie.

Można powiedzieć, że faryzeusze krytykujący Jezusa, nigdy nie traktowali Prawa z przekonania, jako pochodzącego z wewnątrz. Zawsze myli ręce, ale tylko z obawy przed karą. „Lęk ściska serce i uniemożliwia nam wyjście na spotkanie innych, na spotkanie życia.”[1] Ci faryzeusze nigdy nie zrozumieli, że Boże przykazania nie były kaprysem, ale miłosnym ukierunkowaniem dla dobra ich dusz. Nigdy nie zrozumieli, że „prawo nie zostało stworzone, aby uczynić nas niewolnikami, ale aby uczynić nas wolnymi, aby uczynić nas dziećmi [...]. Surowość nie jest darem od Boga; łagodność tak; dobroć tak; życzliwość tak; przebaczenie tak; ale surowość nie jest!”[2] Za każdym przykazaniem stoi pragnienie Boga, aby nasze serca pozostały czyste,

abyśmy mogli je kontemplować (por. Mt 5, 8). I to jest ważne.

W ŻYCIU CHRZEŚCIJAŃSKIM

jesteśmy wezwani do tego, aby nasze przestrzeganie przykazań odbywało się z coraz większą czystością serca, a nie tylko z pragnieniem spełnienia lub poczucia satysfakcji, ponieważ wykonaliśmy jakąś część naszych obowiązków. Z pewnością możemy powielać błąd faryzeuszy i myśleć, że życie chrześcijańskie składa się z elementów, które „muszą być wypełnione” aby przekształcić szeroki horyzont świętości w zamkniętą przestrzeń, w której liczy się tylko szereg obowiązków za wszelką cenę. Z drugiej strony możemy również popaść w postawę przeciwną, która utrzymuje, że jedyną rzeczą mającą znaczenie w działaniu, jest „odczuwanie miłości”

w sensie abstrakcyjnym, redukując ją po prostu do przyjemnego uczucia, które przychodzi i odchodzi.

Właśnie dlatego Jezus w dialogu z faryzeuszami przywołuje zdanie z Księgi Izajasza i które pomaga nam zrozumieć, czego oczekuje od nas Pan: „Ten lud czci Mnie wargami, ale sercem daleko jest ode Mnie” (Iz 29, 13). Świadełstwo Pisma Świętego poczynawszy od Starego Testamentu jest w tym sensie jednomyślne: Bóg żąda od nas bezinteresownego daru serca. Ten, kto nieustannie szuka szczerego dialogu z Bogiem nie popada w skrupuły, ponieważ odkrywa Jego głęboką miłość miłosierną; nie popada też w odprężenie, bo wie, że ta miłość zasługuje na odpowiedź, a zatem słowa nie wystarczą. „Miłość to czyny, a nie piękne słowa” – mówił św. Josemaría. Czyny, czyny! — Postanowienie: będę nadal powtarzać Ci wielokrotnie, że Cię

kocham — ileż już razy
powiedziałem Ci to dzisiaj! — lecz z
pomocą Twojej łaski to przede
wszystkim moje postępowanie,
codzienne drobnostki — z milczącą
elokwencją — będą wołać do Ciebie,
dowodząc Ci mojej miłości.”[3]

ŚWIĘTY PAWEŁ był „faryzeuszem,
synem faryzeuszów" (Dz 23, 6).
Dorastał w środowisku, które starało
się oddawać chwałę Bogu w
odpowiednim czasie wypełniając
przykazania. „A sprawiedliwość z
zachowywania Prawa nienaganna"
(Flp 3, 6). Jednak w życiu Pawła
wydarzyło się coś, co radykalnie
zmieniło jego pojęcie tego, czego Bóg
od niego oczekiwał: osobistego
spotkania z Jezusem Chrystusem. Od
tamtej pory zmieniło się nie to, że św.
Paweł nie wypełnia już prawa
Bożego, ale to, że chce żyć w Nim, w

„sprawiedliwości, pochodzącej z Prawa, lecz Bożą sprawiedliwość, otrzymaną przez wiarę w Chrystusa, sprawiedliwość pochodzącą od Boga, opartą na wierze" (Flp 3, 9).

Św. Paweł odkrywa, że „miłość jest doskonałym wypełnieniem Prawa” (Rz 13, 10). Aby żyć miłością trzeba przede wszystkim uznać, że tylko Bóg może nam ją dać, bo jest ona darem Pana. „Przykazanie miłości Boga i bliźniego (...) jest <wpisane> w sercach przez Ducha Świętego.

Dlatego staje się <prawem Ducha> [...]. W ten sposób Duch Święty staje się nauczycielem i przewodnikiem człowieka z głębi jego serca.”[4]

Prośmy Matkę Bożą, która w Prawie nigdy nie widziała niewoli, ale wolność miłości, aby „żyła według Ducha Świętego", co dla św. Josemaríi oznaczało „pozwolić, aby Bóg wziął nas w posiadanie, przemienił do głębi nasze serca i uczynił je na swoją miarę.”[5]

[1] Benedykt XVI, *Audiencja*, 11 marca 2012.

[2] Papież Franciszek, *Homilia*, 24 października 2016.

[3] Św. Josemaría, *Kuźnia*, nr 498.

[4] Święty Jan Paweł II, *Audiencja*, 9 marca 1989.

[5] Święty Josemaría, *To Chrystus przechodzi*, nr 134.